

*Sygn. akt II C 81/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę, ustalenie i nakazanie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od W. T. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 stycznia 2018 r. /koperta k. 74/ W. T. wniósł o: zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 269 698,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 października 2017 r. do dnia zapłaty; ustalenie że § 1 ust. 3 w zw. z ust. 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 10 czerwca 2008 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powoda oraz nakazanie pozwanemu doręczenia powodowi aktualnego harmonogramu dalszych spłat rat kredytu udzielonego powodowi z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF na kwotę 1 045 000 zł w celu sfinansowania zakupu nieruchomości. Zdaniem powoda przedmiotem umowy jest kredyt wyrażony w złotych, a zawarte w umowie klauzule indeksacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami na wielu płaszczyznach i rażąco naruszają interes powoda. Klauzule te powinny zostać uznane przez Sąd za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 w zw. z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. i związku z tym nie wiążące dla powoda jako konsumenta na zasadzie domniemania prawnego w związku z rozszerzoną prawomocnością wyroków Sądów Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK). W przypadku nieprzyjęcia koncepcji domniemania abuzywności klauzul indeksacyjnych powód wskazał, że przywołane przez niego zapisy umowy kredytowej mają wszelkie cechy niedozwolonych postanowień umownych z uwagi na to, że mają charakter blankietowy; przyjęty przez pozwanego miernik wartości (kurs waluty CHF) poprzez odwołanie do wewnętrznych zasad pozwanego, jako ustalany jednostronnie i arbitralnie przez pozwanego, nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego; nikt poza bankiem nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut; pozwalają

pozwanemu na ustalenie poziomu zadłużenia powoda dopiero po zawarciu umowy, na co nie miał on żadnego wpływu w chwili zawarcia umowy; godzą w zasadę równości stron i pewności obrotu.

Powód podniósł, że klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w zakresie zastosowanego mechanizmu waloryzacji umownej, naruszającego dobre obyczaje i interes powoda w sposób rażący oraz sprzecznego z istotą i celem waloryzacji umownej określonej w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., a także sprzecznego z zasadą ekwiwalentności świadczeń wynikającą z art. 487 § 2 k.c. Ponadto stanowią niedozwolone postanowienia umowne w zakresie zastosowanego mechanizmu naliczania odsetek, który jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.) oraz wypacza istotę i cel naliczania odsetek w rozumieniu art. 359 k.c. Powód zarzucił też, że mechanizm zawarty w klauzulach indeksacyjnych ma jedynie charakter umowny (wirtualny) i następuje w oderwaniu od rzeczywistych transakcji rynkowych, gdyż z cywilistycznego punktu widzenia bank w ogóle nie kupuje i nie sprzedaje waluty obcej. W tym kontekście stosowanie tzw. spreadu walutowego nie znajduje w ocenie powoda żadnego uzasadnienia. Pobrana od powoda kwota tytułem spreadu w wysokości 32 180,22 zł stanowi bezprawnie ukrytą prowizję banku nienależnie pobraną przez pozwanego. Mechanizm „wirtualnej wymiany walut” zawarty w umowie stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej na niekorzyść powoda, co przesądza o abuzywnym charakterze mechanizmu indeksacji w tym zakresie. Dodatkowo powód zarzucił, że umowa nie przewiduje prawa odstąpienia przez powoda od umowy w sytuacji zwiększania salda zadłużenia oraz wysokości rat w konsekwencji stosowania przez Bank wzoru powiązanego z jednostronnie ustalonymi kursami kupna i sprzedaży CHF. Powód zarzucił również, że pozwany bank w sposób rażący naruszył obowiązki informacyjne i nie przekazał powodowi rzetelnych i wyczerpujących informacji na temat rzeczywistego charakteru prawnego umowy oraz skutków finansowych i prawnych dla powoda wynikających ze stosowania klauzul indeksacyjnych, wprowadzając powoda w błąd, który w sposób istotny wpłynął na decyzję powoda o zaciągnięciu kredytu.

Powód podał, że na podstawie niedozwolonych postanowień umownych składających się na mechanizm indeksacji pozwany bank pobierał zawyżone opłaty od powoda, który spłacał kredyt zgodnie z aktualnym harmonogramem. Dochodzona przez powoda kwota stanowi różnicę pomiędzy sumą kwot pobranych przez pozwanego na podstawie umowy z wykorzystaniem abuzywnych klauzul indeksacyjnych, a sumą kwot które byłyby należne na podstawie umowy w przypadku spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanych klauzul indeksacyjnych. Różnica ta stanowi nadpłatę powstałą po stronie banku w wyniku stosowania niedozwolonych postanowień umownych. Powód zaznaczył przy tym, że w jego ocenie fakt wejścia w życie ustawy antyspreadowej nie oznacza, że roszczenie powoda w zakresie, w jakim obejmuje ono okres po wejściu w życie tej ustawy, jest bezzasadne. Jako podstawę żądania zapłaty powód wskazał art. 410 § 2 k.c. Wskazał, że odsetek za opóźnienie domaga się od dnia wymagalności świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, co nastąpiło wraz z upływem 7 dniowego terminu na spełnienie świadczenia określonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 28 września 2017 r.

Powód wskazywał, że podstawę prawną powództwa o ustalenie stanowi art. 189 k.p.c., a interes prawny powoda wyraża się w tym, że ustalenie pozwoli ukształtować na przyszłość stosunek prawny między stronami, w tym w szczególności zniwelować pomiędzy stronami (głównie po stronie powodowej) niepewność co do zgodności postanowień kredytu z prawem, a co za tym idzie – wysokości i sposobu realizacji ich zobowiązania (pозew – k. 3-32v).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do żądania zwrotu kwot odsetek od kredytu za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Pozwany wskazał, że strona powodowa miała możliwość spłaty zaciągniętego kredytu waloryzowanego kursem CHF bezpośrednio w walucie z pominięciem kursów CHF ustalanych przez bank co najmniej od lipca 2009 r., a przy zaciąganiu kredytu świadomie dokonała wyboru kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF, choć zapoznana została dokładnie z ryzykiem walutowym. Równocześnie powód skorzystał ze znacznie niższego oprocentowania kredytu w porównaniu do oprocentowania kredytów w złotychkach. Stwierdził, że orzeczenia SOKiK nie mogą stanowić

prejudykatu w niniejszej sprawie gdyż zapadły w postępowaniu, którego przedmiotem było badanie abstrakcyjnego wzorca umowy, a nie klauzul zawartych w konkretnej umowie, zawieranej w konkretnych okolicznościach, przez konkretne osoby. Nie można stwierdzić abuzywności spornych klauzul także ze względu na brak rażącego naruszenia interesu (zwłaszcza ekonomicznego) strony powodowej. Podniósł ponadto, że kredyt z mechanizmem waloryzacyjnym nie został zakwestionowany w orzecznictwie SOKiK ani Sądu Najwyższego. Pozwany zakwestionował też przedstawione przez powoda wyliczenia dochodzącej kwoty (odpowieź na pozew – k. 107-154).

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2018 r. /koperta k. 524/ pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu w zakresie dotyczącym roszczenia o ustalenie, wnosząc o ustalenie, że także § 24 ust. 2 Regulaminu w brzmieniu z dnia zawarcia umowy kredytu przez strony stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nie wiąże powoda. Powód wskazał, że w/w przepis Regulaminu zawiera abuzywną treść normatywną tożsamą z § 11 ust. 4 umowy (pismo k. 487-505v).

Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 23 października 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonego żądania (k.589).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W. T. postanowił kupić działki budowlano – usługowe w U. przy ul. (...), na której chciał zbudować dom, w którym planował zamieszkać z rodziną (przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591).

W dniu 8 kwietnia 2008 r. W. T. zawarł umowę przedwstępną zakupu działki budowlano – usługowej nr (...) w U. przy ul. (...) o pow. (...) m<sup>(2)</sup>, ustalając cenę działki na kwotę (...) zł i dokonał wpłaty zadatku na poczet transakcji w wysokości (...) zł. Strony zobowiązały się do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w terminie do 8 czerwca 2008 r. (umowa przedwstępna k. 193).

W dniu 9 kwietnia 2008 r. W. T. zawarł umowę przedwstępną zakupu działki budowlano – usługowej nr (...) w U. przy ul. (...) o pow. (...) m<sup>(2)</sup>, ustalając cenę działki na kwotę (...) zł. W. T. zobowiązał się wpłacić na konto sprzedającego zadek w kwocie (...) zł. Strony zobowiązały się do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w terminie do 8 czerwca 2008 r. (umowa przedwstępna k. 194).

Powód nie dysponował pieniędzmi, które pozwoliłyby mu na zakup przedmiotowych działek. Wniósł o udzielenie kredytu hipotecznego złotówkowego w banku (...), w którym posiadał konto bankowe od 10 lat. Od pracownika banku (...) powód uzyskał ustną informację, że uzyskanie kredytu jest możliwe. Ostatecznie jednak bank (...) odmówił udzielenia kredytu powodowi, informując go że nie spełnia wymagań banku niezbędnych do uzyskania kredytu. Na prośbę T. W. naczelnik wydziału w (...), obsługująca powoda skontaktowała go z brokerem (przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591).

Po około tygodniu T. W. udał się do brokera. Był zainteresowany szybkim uzyskaniem kredytu w wysokości około 1 000 000 zł. Nie określał wysokości rat kredytu jakie chciałby spłacać. Broker przedstawił powodowi ofertę kredytową w polskim złotym, a także ofertę kredytu waloryzowanego w walucie obcej jaką posiadał w swojej ofercie (...) S.A.. Pośrednik finansowy przedstawiał W. T. ofertę kredytu indeksowanego w CHF w korzystnym świetle, mówił że CHF jest dość stabilną walutą, że rata kredytu jest dużo korzystniejsza niż ta którą spłacałby gdyby kredyt był w złotych. Wysokość raty miesięcznej kredytu waloryzowanego do CHF była niższa od raty kredytu złotówkowego o około 1 500 – 2 000 zł. Ze względu na warunki finansowe z umów przedwstępnych zakupu nieruchomości, zwłaszcza obawę co do utraty zadatku uiszczanego na zakup nieruchomości ((...) zł), powód zdecydował się na skorzystanie z przedstawionej mu oferty kredytu waloryzowanego (...) S.A.. Nie czuł presji ze strony brokera ani banku na zawarcie tej umowy kredytu (oświadczenie k. 204, częściowo przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591).

W dniu 14 maja 2008 r. W. T. złożył w (...) Banku SA oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w których oświadczył: „przedstawiciel (...) Banku przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki

hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenia k. 204).

W dniu 14 maja 2008 r. W. T. złożył do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup działek budowlanych, a także refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem, wnosząc o udzielenie kredytu w kwocie 1 116 160 zł na zakup nieruchomości, w tym opłat okołokredytowych i składek ubezpieczeń w kwocie 26 160 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powód miał możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro i GBP.

We wniosku wskazano, że koszt zakupu nieruchomości wynosi(...) zł, środki własne wniesione przez wnioskodawcę wynoszą 80 000 zł (refinansowane kredytem), zaś kredyt ma być udzielony w wysokości 1 116 160 zł. We wniosku wnioskowano o objęcie ubezpieczeniem na życie oraz niezdolności do pracy, ubezpieczeniem nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, a do czasu ustanowienia hipoteki ustanowienie przejściowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Przy wniosku kredytowym powód wyraził zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. jego danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) S.A. w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA, jak również udostępnienie przez (...) BANK SA jego danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) SA w celu wykonania (...)Umowy Ubezpieczenia (...)zawartej przez (...) Bank SA.

W. T. w chwili składania wniosku prowadził własną działalność gospodarczą zajmującą się sprzedażą alkoholu oraz działalność gospodarczą w zakresie obrotu nieruchomościami. Łączny dochód powoda z prowadzonych działalności wynosił (...) zł netto. Powód korzystał z karty kredytowej w banku (...) z limitem(...) zł i spłacał kredyt gotówkowy w banku (...) zaciągnięty w kwocie 180 000 zł w ratach miesięcznych po 4 468,31 zł. W chwili składania wniosku ubiegał się o kredyt/pożyczkę w banku (...).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powód zaproponował: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, przelew praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości oraz ubezpieczenia na życie, a także ubezpieczenie kredytu. Wcześniej powód zaciągał kredyty konsumenckie złotówkowe w bankach. Kredyt jaki zdecydował się zaciągnąć w banku (...) miał być pierwszym kredytem hipotecznym i pierwszym kredytem waloryzowanym do waluty obcej. (wniosek kredytowy k. 195-203, oświadczenie kredytobiorcy dotyczące zatrudnienia k. 205, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 206-209, zaświadczenie GUS k. 210, 214, umowy k. 211-213, 215).

Obliczając zdolność kredytową powoda (...) SA ustalili, że ma zdolność kredytową na maksymalną kwotę 1 395 864,30 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (1 045 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił 110% (kalkulator (...) k. 218-219).

W dniu 27 maja 2008 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powoda. Wskazano, że kwota kredytu to 1 045 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 26 maja 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 509 308,89 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku (decyzja kredytowa k. 222-223).

W dniu 10 czerwca 2008 r. W. T. zawarł z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 36-44).

Powód był świadomy, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Kredytobiorca zapoznał się z umową kredytu przed jej podpisaniem i nie zgłaszał uwag do zapisów umowy. Powód był świadomy ryzyka kursowego, wiedział, że mogą występować różnice w kursie CHF, choć zakładał, że te różnice będą niewielkie. Wcześniej wielokrotnie wymieniał waluty obce w kantorach. Powód nie sprawdzał historycznego kursu franka szwajcarskiego przed podpisaniem umowy (przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591).

Na mocy ww. umowy bank udzielił W. T. kredytu na finansowanie zakupu działek gruntu o nr ewidencyjnych (...) i (...)położnych w miejscowości U. (kwota(...) zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych ( kwota 95 000 zł). Podano, że kwota kredytu to 1 045 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1a, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 10 czerwca 2038 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 26 maja 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 509 308,89 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,79%, marża (...) S.A. 0,90%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1 punkt procentowy i wynosić będzie 4,79% (§ 1 ust. 8). Wartość nieruchomości wynosiła (...) zł (§ 2 ust 5).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota (...) zł przekazana miała zostać na rachunek zbywców nieruchomości wskazany w akcie notarialnym, zaś kwota (...) zł na rachunek kredytobiorcy (§ 5 umowy).

W myśl § 7 umowy (...) S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) S.A. w wysokości 0,90%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 10 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 11 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu oraz pobierania środków pieniężnych na pobieranie składek tytułem ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej z rachunku eKonto, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 13 ust. 6 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył również, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) S.A. oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 36-44).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej, (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...) S.A. według tabeli kursowe (...) Banku S.A. W § 1 ust. 4 wskazano, że kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Regulamin § 24 ust. 2 przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 24 ust. 3 regulaminu). W § 1 ust. 3 Regulaminu wskazano, że w okresie spłaty kredytu (...) może dokonać zmiany waluty, będącej podstawą waloryzowania, na pisemny wniosek kredytobiorcy (Regulamin k. 45-49v).

W. T. przeczytał umowę kredytu przed jej podpisaniem. Nie zgłaszał uwag do jej treści (przesłuchanie W. T. 00:03:17-00:46:06 k. 590-591).

W dniu 13 czerwca 2008 r. powód złożył dyspozycję uruchomienia kredytu hipotecznego w kwocie 1 045 000 zł, przy czym kwoty (...) zł oraz (...) zł miały zostać wypłacone na rachunek zbywców nieruchomości, a kwota (...) zł na rachunek powoda, jako datę uruchomienia zaproponował 16 czerwca 2008 r. Kwoty zostały wypłacone w dniu 16 czerwca 2008 r., wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego kwota ta stanowiła równowartość 509 110,40 CHF (dyspozycja uruchomienia kredytu k. 241, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 242, okoliczności bezsporne).

Kredyt w kwocie 104 500,01 zł został uruchomiony jednorazowo w dniu 16 czerwca 2008 r. wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego kwota ta stanowiła równowartość 509 110,40 CHF. Po uruchomieniu kredytu powód otrzymał harmonogram spłat, w którym określono wysokość kredytu w CHF oraz raty w CHF (zaświadczenie (...) S.A. z 19 grudnia 2017 r. k. 57, harmonogram k. 243-252).

(...) S.A. ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) S.A. są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu

waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 332-356v).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanii zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (informacja ze strony internetowej pozwanego banku k. 260, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k.262-267, pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. k. 269-271).

Powód spłacał kredyt terminowo ( bezsporne, zaświadczenie k.58-63). W ciągu 10 lat od zawarcia umowy kredytowej z (...) S.A. powód spłacił 160 000 CHF ( przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591). W okresie do 18 grudnia 2017 r. z tytułu prowizji za ubezpieczenie kredytu powód zapłacił kwotę 2 090 zł, z tytułu składki ubezpieczeniowej na życie – 38 630,17, z tytułu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – (...) zł. Odsetki zapłacono w kwocie 152 121,83 zł ( zaświadczenie o poniesionych kosztach z 19 grudnia 2017 r. k. 65).

Wysokość oprocentowania kredytu w okresie od daty uruchomienia kredytu do 18 grudnia 2017 r. kształtowała się następująco: od 16 czerwca 2008 r. do 10 października 2008 r. wynosiła 4,68 %; do 11 października 2008 r. do 10 listopada 2008 r. - 4,83%, do 11 listopada 2008 r. do 10 grudnia 2008 r. – 4,67%, do 11 grudnia 2008 r. do 10 stycznia 2009 r. – 3,17%, od 11 stycznia 2009 r. do 10 lutego 2009 r. – 2,57%, od 11 lutego 2009 r. do 10 kwietnia 2009 r. – 2,43%, od 11 kwietnia 2009 r. do 10 października 2009 r. – 2,30%, od 11 października 2009 r. do 10 maja 2010 r. - 2,19%, od 11 maja 2010 r. do 10 czerwca 2010 r. - 1,19%, od 11 czerwca 2010 r. do 10 września 2011 r. - 1,01%, od 11 września 2011 r. do 10 kwietnia 2012 r. - 0,91%, od 11 kwietnia 2012 r. do 10 stycznia 2013 r. - 1,01%, od 11 stycznia 2013 r. do 10 lutego 2015 r. - 0,91%, od 11 lutego 2015 r. do 10 sierpnia 2015 r. – 0,04%, od 11 sierpnia 2015 r. do 18 grudnia 2017 r. – 0,16% (zaświadczenie o procentowaniu z 19 grudnia 2017 r. k. 64).

W. T. nigdy nie spłacał kredytu w walucie CHF, do chwili obecnej spłaca kredyt w złotychkach. Nie zawierał z bankiem aneksu do umowy kredytowej, na podstawie którego mógłby uzyskać możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Po uzyskaniu informacji o ustawie antyspreadowej W. T. próbował założyć konto w CHF, jednak zaniechał tego ze względu na dodatkowe koszty związane z prowadzeniem rachunku i zakupem waluty w kantorach, które zdaniem powoda powodowały, że spłata rat kredytu w CHF była dla niego nieopłacalna (przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591).

W. T. ze środków uzyskanych z kredytu sfinansował zakup działek w U., na których wybudował dom, w którym zamieszkuje ( akt notarialny Rep. (...) nr (...) z 13 czerwca 2008 r. k. 234-236, akt notarialny Rep. (...)nr (...) z 13 czerwca 2008 r. k. 237-240v, przesłuchanie W. T. 00:03:17 -00:46:06 k. 590-591).

Pismem z dnia 26 września 2017 r., doręczonym do banku w dniu 28 września 2017 r. W. T. złożył reklamację w zakresie naruszania przez (...) S.A. dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu klienta w zakresie zasad stosowania klauzul zawierających mechanizmy indeksacji kwoty kredytu udzielonego w złotych polskich do CHF. Wezwał jednocześnie do zaprzestania stosowania klauzul indeksacyjnych w dalszym toku wykonywania umowy z uwagi na ich sprzeczność z art. 385<sup>1</sup> k.c.; przedstawienia przez bank skorygowanego harmonogramu spłaty kredytu z uwzględnieniem bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, które rzekomo uprawniały bank do wyrażenia długu wobec banku w walucie CHF oraz w konsekwencji do wyrażania rat kredytu w walucie CHF; zapłaty kwoty 250 000 zł z tytułu nadpłaty na saldzie kredytu, którą stanowi różnica między ratami dotychczas wpłaconymi, a ratami należnymi z tytułu kredytu w walucie PLN i na warunkach określonych w umowie, ewentualnie przedstawienie własnego wyliczenia kwoty nadpłaty (reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty i zpo k. 50-53).

W odpowiedzi na reklamację pismem z dnia 3 października 2017 r. pozwany odmówił uwzględnienia roszczeń powoda (pismo (...) k.54-56).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu z przesłuchania powoda.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...)– metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął pod uwagę, iż powód był bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powoda Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powoda, że nie oferowano mu kredytu złotówkowego. Podnieść należy, że co innego wynika z treści pisemnego oświadczenia z dnia 14 maja 2008 r. /k.204/. Wyraźnie w tym oświadczeniu powód przyznał, że przedstawiono mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu w polskim złotym. Nie polegały na prawdzie twierdzenia powoda, że nie został powiadomiony o wpływie kursu na zadłużenie kredytu, gdyż z treści w/w oświadczenia jednoznacznie wynika, że został poinformowany o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Podobne oświadczenie zawarte było w § 29 umowy kredytu, którą jak wynika z zeznań powoda, powód przeczytał. Powód w swoich zeznaniach nie wskazywał, że nie rozumiał oświadczeń, które podpisywał. Zdaniem Sądu te oświadczenia były jednoznaczne i obiektywnie zrozumiałe, a żadne inne okoliczności, które wystąpiły w późniejszym czasie nie mogą uzasadniać twierdzeń, że treści zawarte w tych oświadczeniach stały się niezrozumiałe. Sąd nie uwzględnił twierdzeń powoda jakoby nie uzyskał informacji o możliwości spłaty kredytu w CHF. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że bank wprowadził taką możliwość poprzez zmianę regulaminu, która dostępna była na stronie internetowej banku, a powód przyznał, że słyszał o możliwości spłaty kredytu w walucie kredytu i nawet starał się założyć konto walutowe w CHF, aby z możliwości tej skorzystać. Wreszcie wskazać należy, że także ustawa antyspreadowa obowiązująca od sierpnia 2011 r. umożliwiła zawarcie aneksu aby spłacać kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powód mimo obowiązywania ustawy od 2011 r. do chwili obecnej nie zawarł stosownego aneksu. Powód nie skorzystał z tej możliwości, gdyż w jego ocenie było to nieopłacalne bo wymagało założenia nowych kont i poniesienia pewnych kosztów. Powyższa okoliczność nie oznacza jednak, że powód nie miał możliwości we wcześniejszym okresie wpłacać CHF do pozwanego banku, a jedynie wiązało się to dla powoda z niedogodnościami. Wreszcie wskazać należy, że Sądowi z urzędu wiadomo (z innych tzw. spraw frankowych), że kantory internetowe umożliwiające zakup waluty obcej i przelanie jej na konto banku funkcjonowały co najmniej od stycznia 2012 r. Nie było zatem przeszkód by powód w taki sposób nabywał CHF na spłatę kredytu, co pozwoliłoby mu „uwolnić się” od kursu stosowanego przez pozwanego.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby



przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Powód domagając się zapłaty kwoty 269 698,24 zł twierdził, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie, jako niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą powoda, w związku z czym pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi opłaty pobrane na ich podstawie, jako pobrane bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). Dochodzona przez powoda kwota stanowi różnicę pomiędzy sumą kwot pobranych przez pozwanego na podstawie umowy z wykorzystaniem abuzywnych – zdaniem powoda - klauzul indeksacyjnych, a sumą kwot które byłyby należne na podstawie umowy w przypadku spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanych klauzul indeksacyjnych.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy kwestionowane przez powoda zapisy umowy tj. klauzule indeksacyjne z § 1 ust. 3 w zw. z 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy oraz § 24 ust. 2 Regulaminu stanowiącego część integralną umowy, były niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Zdaniem powoda zapisy umowy dotyczące indeksacji, z uwagi na fakt, że ani umowa, ani regulamin nie określały w ogóle sposobu ustalania przez Bank kursów wymiany walut, należy ocenić jako abuzywne. W ocenie powoda, bank zastrzegł sobie możliwość całkowicie swobodnego określenia kursów walutowych, gdyż nie wskazał jakichkolwiek obiektywnie weryfikowalnych kryteriów pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązań powodów jako konsumenta, co w ich ocenie stanowi rażące naruszenie interesów powoda i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Strona powodowa podnosiła, że przedmiotowa umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a nadto poddała w wątpliwość czy jest zgodna z obowiązującymi przepisami, gdyż art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe wyklucza możliwość uzupełnienia umowy kredytu o mechanizm waloryzacji na podstawie art. 358<sup>1</sup>§ 2 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd rozważył czy przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa lub zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z

ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r., VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 10 czerwca 2008 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 1 045 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powoda jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank

oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powód obowiązany jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR CHF. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 1 045 000 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 1 045 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 26 maja 2008 r. kwota ta wynosiła 509 308,89 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powód miał otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 1 045 000 zł. To oznacza, że powód był zobowiązany do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 1 045 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa

odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., w szczególności z § 2. Jak podnosiła strona powodowa waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy walutą waloryzacji kredytu miał być CHF. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF.

Dla porządku zaznaczyć należy, że § 1 ust. 3A Umowy nie wskazuje sposobu wypłaty kredytu w dniu jego uruchomienia oraz tego, jaki rodzaj kursu Bank zastosuje przy wypłacie kredytu, a jedynie informuje o tym, ile wynosi kwota udzielonego wg kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku na dzień sporządzenia decyzji kredytowej - co pozostaje bez najmniejszego związku ze sposobem uruchomienia kredytu.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 1 ust. 3 i 3A umowy rażąco naruszały interesy powoda.

W ocenie Sądu, nie można podzielić stanowiska strony powodowej by przedmiotowa umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powoda wynika, iż nie dysponował kwotą pozwalającą mu na zakup nieruchomości gruntowych. Broker przedstawił powodowi ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodowi na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego i umożliwiało zrealizowanie jego planów dotyczących zakupu nieruchomości. Jednocześnie powód potwierdził własnoręcznym podpisem fakt, że zostało mu wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty i ryzyko zmiany stóp procentowych /k.204/. Nie można zatem uznać, że broker czy pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy.

Powód zeznał, że wiedział, iż kurs franka może ulegać wahaniom. Po uruchomieniu kredytu powód otrzymał harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość jego zadłużenia wyrażony w CHF. Jak wynika z zeznań powoda kredyt w CHF był dla niego korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał wyższą ratę miesięczną o ok. 1 500 – 2 000 zł. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniał jako korzystny dla niego. Podkreślić należy, że powód od początku funkcjonowania kredytu musiał wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza jego spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musiał widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość jego zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczenia zawartego na k. 204 jak i § 29 umowy wynika, że powodowi wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sam powód przyznał, że wiedział, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by broker czy pracownik banku zapewniał powoda, że w perspektywie 30 lat na jaki powód zawarł umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Podkreślić trzeba, że jak wynika z zeznań powoda w ówczesnym czasie CHF był walutą stabilną. Wskazać jednak trzeba, że nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powoda był tego świadomy. Podkreślić należy, że tak jak powód nie mógł przewidzieć, tak również broker ani pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powód winien był zastanowić się czy będzie w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjął zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powód kalkulował opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznał, że jest w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powoda umowy z 10 czerwca 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powoda o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Nie można również przyjąć by strona powodowa w czasie zawierania umowy o kredyt była w przymusowym położeniu, co ewentualnie uzasadniałoby zastosowanie art. 388 § 1 k.c. Jakkolwiek strona powodowa nie podawała takiej podstawy swego żądania to wskazać należy, że z treści pozwu pośrednio wynika, że powód był zmuszony wziąć kredyt. Okoliczności tej zaprzeczył powód w swoich zeznaniach, wyjaśniając, że decyzje o zaciągnięciu kredytu podjął bez przymusu banku, mając na uwadze warunki wynikające z podpisanych przez niego umów przedwstępnych zakupu nieruchomości, których niedotrzymanie wiązałoby się z utratą wpłaconego zadatku. Nie oznacza to zatem przymusowego położenia w rozumieniu wyzysku. Nadto upłynął już 2 letni termin zawity wynikający z art. 388 § 2 k.c.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że bank oferował swoim klientom kredyty, których wysokość mógł ustalać wedle własnego uznania i kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania.

Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodem, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powód podpisując umowę zgodził się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia kredytu. To powód musiał udzielić bankowi dyspozycji uruchomienia kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie

(uruchomienie kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powoda. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nieuprawnione było stanowisko powoda, że całość ryzyka walutowego została przerzucona na powoda. Nie można przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powód świadomie i dobrowolnie zdecydował się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił powodowi obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której jednak nie wybrał. Z pełną świadomością zdecydował się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć został poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Miał więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powód wiedział, że wpłacane przez niego raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać umowy kredytu z dnia 10 czerwca 2008 roku za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 kc.

Swoje żądania powód głównie opierał na twierdzeniu, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwot udzielonego kredytów, co miało nastąpić w dniu uruchomienia kredytu według wartości waluty określonej w tabeli kursowej banku oraz w zakresie regulacji dotyczącej mechanizmu przeliczania rat spłat w walucie, który polegał na przeliczeniu złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku na dzień spłaty z godziny 14:50, zgodnie z tabelą kursów walut banku. Powód powoływał się na uznanie przez SOKiK postanowień umów stosowanych przez bank o analogicznej treści, jak zastosowane przez bank w umowie z powodem. Zdaniem powoda, powyższe okoliczności uzasadniały przyjęcie tych zapisów za niewiążące jego jako konsumenta na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie

umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup>k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, (...), (...):EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

W ocenie Sądu powód zawierając przedmiotową umowę działał jako konsument. Zgodnie z art. 22<sup>(1)</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, (...). 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powód zawarł umowę kredytu w celu zakupu nieruchomości na własne potrzeby, działał zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. Okoliczność, że powód w 2008

r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie obrotu nieruchomościami nie wyklucza uznania, że powód zawierając umowę działał jako konsument. Przede wszystkim wskazać należy, że z zeznań powoda wynika, że kupił nieruchomości w celu wybudowania na nich domu rodzinnego, co też uczynił. Z księgi wieczystej nieruchomości sfinansowanych ze środków pochodzących kredytu wynika, że powód do chwili obecnej jest właścicielem tych nieruchomości, ponadto pod tym adresem nie ma zarejestrowanej działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że powód zawierając przedmiotową umowę działał jako konsument, a zakupione nieruchomości gruntowe wykorzystuje na swoje potrzeby mieszkaniowe.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powód nie miał udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjął zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powoda było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie ok. 1 000 000 zł, którego udzielenie byłoby pewne. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda świadomie przez niego zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodem.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter nieo określony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża



się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując kwestionowane przez powoda zapisy § 7 ust 1, § 11 ust 4 umowy i § 24 ust. 2 Regulaminu podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powoda po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powoda nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powoda na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powód nie miał wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na niego zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powód już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) miał możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powód mógł domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Nadto aneks pozwalający mu na spłatę rat bezpośrednio w walucie nie został zawarty przez powoda do chwili obecnej mimo, że od ponad siedmiu lat powinien wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zgodnie z § 7 umowy kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja narusza dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powoda, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powoda.

Przede wszystkim wskazać należy, że powód spośród oferowanych mu kredytów wybrał kredyt, który uważał za korzystniejszy. Nie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty – jak sam wskazywał - byłyby o 1 500 – 2 000 zł wyższe niż w przypadku kredytu złotowego waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla niego lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Nadto powód miał świadomość wahań kursu walut, a pomimo

tego nie analizował i nie porównywał kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, ani nie analizowali kursu CHF. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 1 045 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powód wiedział zatem, że udzielany mu kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powód musiał zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej /k.222/ powód uzyskał informację, że kwota udzielonego mu kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 26 maja 2008 r. wynosi 509 308,89 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,05 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodowi obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Miał on zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powód mógł się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powód po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydował się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptował zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Zasadna jest również konstatacja, że akceptował to, że będzie to kurs 2,05 zł za 1 CHF oraz to, że jego zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 509 308,89 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że po uruchomieniu kredytu saldo kredytu wyniosło 509 110,40 CHF. Oznacza to, że uruchamiając kredyt Bank zastosował kursy kupna korzystniejszy dla powodów, gdyż ostatecznie wysokość jego zadłużenia była niższa niż suma wskazana informacyjnie w decyzji i umowie kredytowej. Nie można zatem przyjąć, że klauzula ta w omawianym przypadku doprowadziła do rażącego naruszenia interesów powoda, skoro wysokość zadłużenia de facto była niższa o 198,49 CHF niż w decyzji i umowie kredytowej.

Powód nie udowodnił by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu, po uruchomieniu kredytu, w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołał wykazać by były to kursy dowolne. Powód nie udowodnił zatem, że wysokość jego zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powoda.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 7 ust 1 umowy rażąco naruszały interesy powoda.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 4 umowy i § 24 ust. 2 Regulaminu, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powoda, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powód dokonał oceny opłacalności oferowanych mu instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o

przygotowane przez niego kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarte w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powód dokonał świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny, jak się tego spodziewał, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powód nie podejmował działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód w swoich zeznaniach przyznał, że zaczął analizować umowę kredytową dopiero w 2015 r. kiedy nastąpił znaczny wzrost kursu CHF. Niewątpliwie ryzyko wzrostu kursu waluty obcej jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodowi uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powód do chwili obecnej nie zdecydował się na skorzystanie z ww. mechanizmu, gdyż jak sam wskazał - „nie urządza go spłata kredytu bezpośrednio w CHF”.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna była klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań zapłaty sformułowanych przez powoda. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powoda, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powód w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powód wskazał, że w chwili podpisywania umowy nie miał zastrzeżeń do jej postanowień, a dopiero w 2015 r. dowiedział się o wzroście kursu CHF i związanym z tym problemach „frankowiczów”. Nie można się zgodzić z powodem, że kapitał kredytu mimo systematycznych rat rośnie. Podkreślić bowiem należy, że kapitał – po uruchomieniu kredytu - zgodnie z umową miał być wyrażony w harmonogramie w CHF i tak też się stało. Powód już w 2008 r. wiedział, że wysokość jego zadłużenia jest wyrażana w CHF i kapitał ten wynosi 509 110,40 CHF. Powód wskazał, że nie porównywał kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nie można również pomijać faktu, że powód nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmienił zasad spłaty i nadal dokonuje spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2008 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust. 4 umowy i § 24 ust. 2 Regulaminu może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi

obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodem (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powoda, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powód zgodnie z art. 6 k.c. winien był zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 4 umowy i § 24 ust. 2 Regulaminu rażąco naruszono jego interesy. Tymczasem z zeznań powoda wynika, że wybrał kredyt waloryzowany do CHF bo był kredytem dostępnym, a powodowi zależało na szybkim uzyskaniu kredytu aby nie stracić zadatku wpłaconego na zakup nieruchomości. Z oświadczenia podpisanego przez powoda w dniu 14 maja 2008 r. wynika, że powód zdecydował się na kredyt waloryzowany do CHF, mając do wyboru ofertę kredytu złotowego. Nie można pomijać też okoliczności, że raty kredytu na jaki zdecydował się powód były połowę niższe niż w przypadku kredytu złotowego.

Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursu sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że powód decydując się na spłatę kredytu w CHF, nigdy nie mógłby nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP (por. rozliczenia k.66), gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaży walut.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też dokonując obliczeń należałoby dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od dnia 10 czerwca 2008 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo.

Zauważyć również trzeba, że nie można przyjąć by w okresie od 10 czerwca 2008 r. r. doszło do rażącego naruszenia interesów powoda. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powoda w sposób rażący. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powód nie wykazał, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powód nie wykazał zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powoda.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powoda. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód przed zawarciem umowy został pouczony o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedział, że jego zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powód uzyskał kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powód był zainteresowany uzyskaniem kredytu w kwocie ok. 1 000 000 zł w szybkim czasie ze względu na goniące go terminy wynikające z warunków umów przedwstępnych sprzedaży nieruchomości. Taki produkt został mu udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powód, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2015 r. (związanej z decyzją Szwajcarskiego Banku Narodowego ze stycznia 2015r.).

Wreszcie, jak wskazano nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne to nie można przyjąć by zasadne było żądanie zwrotu kwoty wskazanej przez powoda. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Należałoby jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniłoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta (zważywszy na to, że on zarzuca stosowanie wygórowanych przez pozwany bank kursów walut) i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalone przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z § 1 ust. 3 w zw. z 3a, § 7 ust 1 czy § 11 ust 5 umowy i § 24 ust. 4

Regulaminu określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powód ma nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu.

Wskazać również należy, że abuzywność klauzul dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych mogłaby być rozpatrywana tylko do czasu wejścia w życie powyższej ustawy antyspreadowej, co tym bardziej oznacza po stronie powoda brak interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie. W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela również stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powoda o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem jego żądań w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 1 045 000 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna czy też, że klauzule są abuzywne (choć zdaniem Sądu z przyczyn opisanych powyżej nie ma do tego podstaw) to bank może domagać się od powoda co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powód był uprawniony do domagania się zapłaty jakiegokolwiek kwoty.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)